

Wiarus Polski

Godzienne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświatacznych. Przedpłata kwartalna na pocztę i w listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnoszeniem do domu 2 marki 22 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. 1 polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen.; ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 25 fen. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Rękopis. nie zwracamy.

Redakcja, drukarnia i księgarnia znajduje się w Bochum, przy ul. Maltheserstr. 17. — Adres: „Wiarus Polski”, Bochum. — Telefon nr. 538.

Każdy abonent jest ubezpieczony na

300 marek

na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku w Norymberskim banku ubezpieczeń na życie w Norymberdze jeżeli wypadek zdarzył się na polskiej ziemi, a na połowę tej sumy w razie wypadku pod ziemią. O każdym wypadku nieszczęśliwym należy donieść bankowi w przeciągu tygodnia. Adres: Nürnberger Lebensversicherungsbank, Nürnberg. Przez tego musi okaleczony w przeciągu 24 godzin po wypadku udać się do lekarza. O wypadku śmierci trzeba donieść zaraz, najpóźniej jednak w przeciągu 48 godzin. Podstawy ubezpieczenia można poznać z warunków ubezpieczenia, które to przepisy można otrzymać od Wydawnictwa albo od Norymberskiego banku ubezpieczeń na życie.

Rodzice polscy! Uczyńcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu niemieczyć się pozwoli!

Kto się spóźnił

z zapisaniem na IV kwartał „Wiarusa Polskiego” niech dopłaci na pocztę 10 fen. i zażąda: „Wiarus Polski” aus Bochum mit Nachlieferung

Prenumerata kwartalna za „Wiarusa Polskiego” wynosi na cały kwartał tylko 1 markę 80 fenygów a z odnoszeniem do domu 42 fenygów więcej.

W każdym domu polskim na obczyźnie powinien się znajdować „Wiarus Polski”.

Duchowieństwo a przepisy Kościoła.

Z okazji wystąpienia ks. kardynała Koppa przeciwko zaprowadzeniu polskich nabożeństw w kościołach na obczyźnie pisze katowicka „Gazeta Ludowa”:

Warto wobec tych krzywd, jakie się nam Polakom dzieją, przypomnieć duchowieństwu przepisy najwyższej władzy kościelnej. Na Synodzie turońskim (Tours) już w r. 1231 postanowiono dosłownie: „Aby nikt nie był pasterzem kościoła, z którym duszpasterstwo jest połączone, który nie zna i nie rozumie języka miejscowego. Gdyby się stało wbrew temu przepisowi, wtedy i ustanowiony w ten sposób proboszcz ma być pozbawiony posady, i patronowie mają być pozbawieni na ten raz prawa swego”.

Powszechny Synod trydencki (sesja XXIV cap. 7 de Ref) idzie jeszcze dalej i powiada:

„Ażeby zaś lud wierny z większą pobożnością i szacunkiem do Sakramentów ś. przystępował, przeto ś. Synod prze pisuje i rozkazuje wszystkim Biskupom, aby nie tylko gdy sami Sakramenta ś. lu dowi udzielać będą, tłumaczyć wiernym wedle ich wykształcenia sposób używania i znaczenie Sakramentów ś., lecz aby to samo polecili wszystkim proboszczom, którzy pobożnie i roztropnie także w języku ojczystym, jeśli to jest potrzebne i łatwo da się wykonać — i to według formy przez święty Synod dla każdego Sakramentu w katechizmie przepisać się mającej — który to katechizm Biskupi na język ojczysty przełożyć każą i postarają się o to, aby proboszczowie i nauczyciele. Także starać się będą Biskupi o to, aby podczas mszy i podczas nabożeństw (sami albo przez innych) lud nauczał w ojczystym języku w dni święte i w uroczystości itd.”

Po trzy razy ś. Synod trydencki przy nomina język ojczysty, każę naukę o Sa-

kramentach ś. wykładać ludowi w języku ojczystym, każę przekładać katechizm na język ojczysty, każę miewać kazania w języku ojczystym, a chociaż nie mówi o pieśni kościelnej — to samo przez się rozumie się, że i te pieśni kościelne, jako wyjaśniające prawdy Chrystusa — tylko w ojczystym języku śpiewane być powinny.

A cóż robią niemieccy księża? Germanizują! Niemcy! Jakże tedy niesprawiedliwie się przed własnym sumieniem, a przed Bogiem zdadzą rachunek ci księża, którzy ludowi polskiemu odbierają mowę ojczystą, którzy nam Polakom za nasze wielkie ofiary na cele kościelne narzucają kazania niemieckie, którzy wyrzucają z kościołów pieśni polską, a zaprowadzają pieśni niemieckie lub łacińskie?

Papież Benedykt XIV wydając przepisy co do składania egzaminu proboszczowskiego w konstytucji „Quum illud” z dnia 14 grudnia 1742 przepisuje, „aby kandydat na stawiane pytania odpowiadał piśmiennie po łacinie, a kazanie aby wypracował w tym języku, w którym do ludu kazać będzie (Sermonem vero ea, qua ad populum solet habere lingua). A iluż to many w Prusach księża, co nieznają języka polskiego! Iluż ich to jest którzy haniebnie kaleczą język polski! Bardzo ich wielu mamy. Wypędzają język polski z świątyń, zakazują pieśni polskich.

— Ksiądz, co to czyni, ten nie zna języka polskiego, dlatego też, jak władze kościelne przepisują, nie może być proboszczem powołania jego jest nie ważne.

W religijnem kształceniu ludu polskiego, śpiew jest potężnym czynnikiem, mogącym w pierś ludu zachować znajomość i przywiązanie do wiary nawet w czasach najsroższego utrapienia i prześladowania. Chłop polski może nie umieć czytać, ale gdy ze słuchu nauczy się swoich pieśni kościelnych, to w duszy jego silniej drgają tętna religijnych uczuć, niż u wykształconych wiernych innych narodów.

I ten rozmiłowany w święte pieśni swojej i w polskich nabożeństwach lud polski chciałby różni karyerowicze pozabawić tego drogiego skarbu! Takie jedno stki, które niezdolne są odczuć uczuć chłop polskiego, które łamią przepisy najwyższej władzy kościelnej, podkopują powagę kościoła i popchną lud polski w objęcia protestantyzmu.

Wędrowni (sezonowi) robotnicy zagraniczni w Niemczech.

IV.

Mowa pana dr. Caro.

(Dokończenie.)

Przepisy wyjątkowe przeciw rzekom robotniczym, bez których wspaniały rozwój gospodarczy Niemiec byłby niemożliwy, usprawiedliwiają ich twórcy względami „narodowymi”.

Pan Stojentin, sekretarz generalny Izby rolniczej w Szczecinie, powiada, że wydalanie robotników polskich na czas od 20 grudnia do 1 lutego należy przyjąć z wdzięcznością jako rozporządzenie, pożyteczne pod względem narodowym i ogólnogospodarczym, a na innem miejscu pisze, że korzyść gospodarza tego wydalania polega na tem, że rolnicy nie utrzymują w ziemi niepotrzebnych sił roboczych ani też nie ponoszą dla nich ciężarów ani na szkoły ani na ubogich, ani na mieszkania (dla rodzin, bo wystarczają koszary.) Przez to staje się robotnik zagraniczny znacznie tańszym, niż krajowy a więc jakże tu pracodawcy nie mają dziękować rządowi i nie wielbić szumnie patryotyzmu rządowego i własnego. Wprawdzie właściciele kopalń powiadają, że w zimowych miesiącach jest u nich najwięcej pracy, że zagraniczni robotnik polski wogóle nie myśli osiadać w Niemczech, ponieważ marzy tylko o ku-

pie zagrody w stronach ojczystych; i tak jest w istocie. Powiedzieli to także w krajowym kolegium gospodarczym świątli rolnicy. Jeżeli rząd pruski mimo to zakaz stałego pobytu robotników zagranicznych utrzymuje, to służy tem przede wszystkim sprawie polskiej a nie własnemu interesowi narodowemu, ponieważ przez to uniemożliwia zniesienie zagranicznych robotników.

Przemysł niemiecki twierdzi, że z obowiązkiem zaprowadzonych kart legitymacyjnych nie ma korzyści i że niemieckie centralne biuro dla robotników rolnych nie wiele działa, lecz o tem mówić nie będę. Nie można także myśleć o rychłym przyznaniu robotnikom rolnym krajowym w Niemczech praw koalicyjnych, a tem mniej o przyznaniu tychże praw robotnikom zagranicznym.

Natomiast ani narodowe ani gospodarze względy nie są na przeszkodzie ustanowieniu inspektorów rolnych — na wzór inspektorów przemysłowych — z obowiązkiem dozoru mieszkań, pożywienia i warunków pracy robotników rolnych oraz pośredniczenia, w razie targów pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą. Może pracodawcy, którzy przywykli do bezkarnego wyzyskiwania robotników, źle by na tem wyszli, ale ze stanowiska katolickiego trudno o zarzut przeciw temu projektowi.

Takie wyjątkowe przepisy dla robotników zagranicznych w sprawie ubezpieczenia wydano w gruncie rzeczy tylko w interesie klasowym pracodawców. Choć o to, żeby najbiedniejszym z biednych jeszcze coś urwać tam, gdzie to możliwe. Jestto skutek niedostatecznej ochrony robotników w Austrii i Rosji. Jeżeli pochodzący z Rosji lub Austrii robotnik rolny umrze wskutek nieszczęśliwego wypadku, to pozostała w kraju rodzina nie ma prawa do renty. Do pochodzących z Austrii robotników przemysłowych i budowlanych przepis ten się nie odnosi, bo robotnicy przemysłowi i budowlani są przeważnie Niemcami a robotnicy rolni są w przeważającej większości Polakami. — Podobnie ma się rzecz, jeżeli robotnik rolny z Austrii albo Rosji wskutek nieszczęśliwego wypadku stanie się niezdolnym do pracy. Pochodzący z Austrii robotnik przemysłowy i budowlany dostanie w takim razie całą przynależną rentę od wypadku, a robotnikowi rolnemu wypłacają tylko jednorazową rentę za 3 lata jako odprawę. Na usprawiedliwienie tego postępowania wskazuje się na okoliczności, że uprawnieni do renty (inwalida albo rodzina zabitego) nie mają stałej siedziby w Niemczech, choć mieć jej nie mogą, ponieważ co rok 20 grudnia Polacy są wydalani a rodziny zabrać do Niemiec nie pozwala im rząd pruski. Rząd wyrządza więc Polakom szkodę materialną, nie pozwalając im dopełnić warunków, przepisanych, celem otrzymania renty od wypadku. Jest to krzywda wołająca o pomstę do nieba a skutek jest ten, że robotników, okaleczonych w służbie niemieckiego kapitalizmu oraz wdowy i sieroty po zabitych w tejże służbie utrzymywać są zmuszone gminy rodzinne robotników pod panowaniem rosyjskim i austriackim. Ci biedacy dobrzy są, aby z ich krwawicy zasilać kasy ubezpieczenia od wypadku ale kiedy chodzi o to, aby mogli otrzymać, co ustawa przyznaje nie tylko niemieckim lecz także zagranicznym robotnikom — bezwzględnie na przepisy, obowiązujące w ojczyźnie robotników zagranicznych, wtedy łamie się umowa, osłaniając to potrzebą tłumienia żywiołu polskiego. Podobnie rzecz ma się z ubezpieczeniem na niemoc. Pracodawca opłaca połowę składki za każdego robotnika zagranicznego a ubezpieczeni nie mogą nigdy korzystać z tego ubezpieczenia.

Pan dr. Caro zakończył swoje przemówienie, wyrażając nadzieję, że wszyscy ludzie szlachetni w Niemczech praco-

wać będą z wyczerpaniem dopóty, dopóki nie zostaną naprawione te smutne stosunki, dopóki nie zanikną te ponure obrazy „z najciemniejszych Niemiec”, dopóki wreszcie duch miłości chrześcijańskiej nie zamieszka także w pruskich kołach rządowych.

Wojna włosko-turecka.

Ostrzeliwanie Trypolisu.

Ajencya Havasa donosi, że bombardowanie miasta z okrętów włoskich nie trwało długo. Wojsko tureckie zamierza miasto opuścić i wymaszerować w głąb kraju.

Telegraficzne biuro Wolffa do wiadomości tej dodaje, że depesza powyższa a ni ze strony włoskiej, ani tureckiej nie została potwierdzoną.

Rząd włoski wysłał dwa okręty do Trypolisu, ażeby wszystkich Europejczyków przebywających w Trypolisie zabrać, o ile chcą miasto opuścić.

Włoskie okręty wojenne zbombardowały pod Trypolisem turecki krażownik.

Z Malty donoszą urzędowo, że w sobotę widziano 4 włoskie okręty wojenne i 8 torpedowców włoskich, jadących do Benghasi.

Nowe potyczki na pobrzeżu albańskim.

Z Kontantynopola donoszą, że włoskie okręty wojenne zaczęły dwa tureckie torpedowce w pobliżu zatoki Durazzo.

Po morzu Adryatyckim krążą tureckie torpedowce i zaczepiają parowce, krążące po Adryatyku, lub chcące wylądować na pobrzeżu Dalmacji, Czarnogorza i Epiru. Żegluga handlowa wskutek tego przerwana.

Według „Agence Orientale” włoskie okręty wojenne aresztowały okręt, z którego powiewała flaga belgijska. Okręt należał do jakiejś firmy antwerpskiej wiozącej materiały wojenne dla Turków.

Kilku dawniejszych przywódców armatach w Macedonii organizuje legion ochotników do walki przeciw Turcyi. Liczba ochotników wynosi 1000. Przywódcy wyjeżdżają do Sredca celem zaopiarowania Włochom pomocy.

Wojenne przygotowania tureckie.

Turecki minister wojny Mahmud Szeftet basza powołał do pierwszego armikułu 30 batalionów rezerwy, a do trzeciego armikułu 42 bataliony rezerwy.

Wzmocniono również dywizję stojącą w Smyrnie.

Rada ministeryalna zwoła niebawem parlament.

Ministerstwo marynarki oznajmiło, że żednemu okrętowi tureckiemu nie wolno opuścić Dardanelów. Wszystkie łatanie morskie na Dardanelach wygaszono.

Stanowisko mocarstw wobec wojny włosko-tureckiej.

Jak donosi biuro Reutersa, angielski krażownik „Barham”, znajdujący się w podróży do Aranci, otrzymał za pomocą telegrafu bez drutu rozkaz powrotu na Maltę, gdzie oczekiwać ma dalszych rozkazów. Okręty angielskie zaopatrują się w węgiel.

Ambasador włoski w Paryżu powiadomił ministerstwo spraw wewn. o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Turcyą. Dziennik oficjalny oświadczył neutralność Francji w wojnie włosko-tureckiej.

Rosya — jak donosiliśmy — zaprotestowała przeciwko koncentracji wojsk tureckich na pograniczu Tesalii.

Spokojne stanowisko podczas wojny włosko-tureckiej zachowa również jak donoszą oficjalnie pisma bułgarskie, Bułgaria.

Stanowisko Serbii jest niejasne. Pod przewodnictwem króla Piotra odbyła się narada ministrów, która trwała do późnego wieczora. Prezes ministrów oraz mi-

minister spraw zagranicznych przedstawił położenie spowodowane wojną włosko-turecką.

Wiadomości, jakie pojawiły się w dziennikach o mobilizacji wojska greckiego, są nieprawdziwe. Urzędowo przeczą pisma greckie wieściom.

Kłeska turecka w Dardanelach.

Z Rzymu telegrafują, że przy wejściu do zatoki dardaneelskiej eskadra włoska napotkała trzy tureckie okręty wojenne i kilka torpedowców. Przyszło do walki, w której okręty tureckie zatopiono a torpedowce uszkodzono.

Inaczej przedstawiają potyczkę telegramy z Konstantynopola, które donoszą, że zatopiony dwa krążowniki włoskie a trzeci zdołał się zawlec do przystani Bati na wyspie Samos. Znajdujący się w służbie tureckiej oficerowie angielscy nie o wypowiedzeniu wojny nie wiedzieli. W Konstantynopolu panuje wielka radość i zapal z powodu klęski okrętów włoskich.

Garnizon turecki opuszcza Trypolis.

Wojsko tureckie z Trypolisu wycofało się w głąb kraju, gdzie połączył się ma z wojskiem arabskim.

Flota angielska na morzu Śroziemnym. Eskadra angielska na morzu śródziemnym wynosi 12 wielkich okrętów wojennych 8 pancerników i kilka krążowników. Reszta floty znajduje się w kanale i morzu Północnym.

Zdobycie Prewezy.

Wczoraj donosiliśmy, że po krótkim ostrzeliwaniu Włosi zdobyli Preweze. Do miasta wkroczyło 1600 żołnierzy włoskich. Na odsiecz rząd turecki wysłał dziesięć batalionów. Walka się już rozpoczęła. Komendantem wyprawy albańskiej mianowano znanego z ostatniego powstania albańskiego Dżawida baszę.

Turecy jęczy w Tarenci.

Do przystani tarenckiej zawinął torpedowiec włoski „Alpino“, wiozący ze sobą 10 oficerów tureckich i 180 żołnierzy. Jęńców oczekiwali w przystani wielką tłum publiczności.

Generał Caneva.

Dowódca włoskiego korpusu okupacyjnego, generał Caneva, wyjechał do Neapolu, otrzymawszy instrukcje od ministra wojny. Rozpoczęto już ładowanie na okręty żołnierzy, należących do korpusu okupacyjnego.

Powikłania w Turcji.

Przywódcą opozycji przeciwko dzisiejszemu rządowi tureckiemu, Szeryf basza, oświadczył korespondentowi „Kuryera Warszawskiego“, że Kiamil basza nadesłał mu pismo, wzywające przystąpienie swe do stronnictwa radykalnego. Wobec tego Mahomet Szefket basza ustąpi zapewne ze stanowiska ministra wojny, miejsce zaś po nim obejmie Szeryf basza, tekę zaś marynarki Buhtar basza. Inaczej wybuchnąć może rewolucja.

Turcyja mści się na Niemcach.

Wielu hurtowników tureckich odmówiło przyjęcia towarów niemieckich. Jest to pierwszy objaw bojkotu Niemiec za ich dwulicowość względem Turcji.

Głosy prasy.

„Fremdenblatt“ wiedeński pisze: „Ca-

ła Europa pragnie zachować stan obecny na Bałkanach i jeżeli Turcja obecnie sama naruszy go drogą nowej orientacji w sprawie kretańskiej, to co będzie potem? Na granicy Tessalii skoncentrowano wojsko tureckie; jeżeli to prawda i jeżeli Porta szuka przedmiotów dla zemsty swej, to narody chrześcijańskie na Bałkanach będą musiały solidarnie bronić praw swoich i wówczas zupełnie automa-tycznie wysuwa się zdanie króla bułgarskiego wskazania granic brutalności mro-dotureckiej, jeżeli tego nie uczynią wielkie mocarstwa.“

Dzienniki angielskie jednomyślnie potępiają Włochy i mają nadzieję, że mocarstwa włączają się w celu lokalizacji zatargu. Rząd angielski zamierza zachować ścisłą neutralność w wojnie włosko-tureckiej. Sądzą, że Turcja odmówi przepuszczenia wojsk przez Egipt. Silne obawy budzi współczucie Włochom zachowanie się Austrii, grożące ogólnymi powikłaniami i komplikacjami na Bałkanach.

Polacy na obczyźnie

Z kolonii polskiej w Gladbeck.

Według spisu zebranego przez osoby interesujące się wychodźstwem naszym naliczono w Gladbeck przeszło 3000 Polaków pochodzących z Wiel. Księstwa Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich i Górnego Śląska. Pracują wszyscy po okolicznych kopalniach. Tętno życia narodowego, mimo kilku towarzystw polsko-katolickich, bije tu słabo. Najwięcej organizują się tutejsi rodacy zawodowo. Filia Oddziału górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego posiada tu przeszło 250 członków. Bardzo skrzętnym delegatem jej jest p. Jan Fabiś. Zebrania urzędują filia każda pierwszą niedzielę w miesiącu o godz. 4 na wieczerzy p. Nöckera. W organizowaniu rodaków zawodowo pomaga mu reszta zarządu i mężowie zaufania.

Inne towarzystwa polskie są: Tow. pod opieką św. Wojciecha, liczące 110 członków. Przewodniczącym jest p. J. Klecz. Posiedzenia urzędują Tow. co 2 i 4 niedzielę miesiąca. 2) „Sokół“, liczy przeszło 30 członków. Pożyteczne to towarzystwo słabo się rozwija, chociaż młodzieży polskiej, silnej i zdrowej, poddostatkiem. Prezesem jest p. Wojciech Cichosz. 3) Koło śpiewu „Harmonia“ od pół roku nie czyni. Przewodniczącą p. St. Kleczewska zwoluje zebrania, na które nikt z członków — nie wiadomo z jakiej przyczyny — się nie stawia. Piękną naszą polską pieśń nie zadługo pójdzie w zapomnienie, jeżeli rodacy w Gladbecku nie zajmą się jej wskrzeszeniem i pielęgnowaniem. 4) Najmłodszym towarzystwem jest Towar-

rozstrzygającej chwili, miała tyle mocy ducha, że nie pobięła do ukochanego, długo oplakiwanego dziecka, że by mu nie przeszkadzać w pełnieniu jego misji lekarza zbawcy.

Tylko przed drzwiami, do których bronił dostępu Joe, pani de Freneuse uklękła, obok niej uczyniły to samo Dora i mistress Godferman, a za nimi sir Markus i cowboye.

W całym domu panowało uroczyste milczenie jak w kościele. Raul był niby kapłanem przy ołtarzu, człowiekiem pośredniczącym między ziemią a niebem, narzędziem, za pomocą którego miało się objawić miłosierdzie Boga, dokonać cud!

I naraz wśród ciszy trwającej czas długi, w chwili naznaczonej przez innych lekarzy na kres życia młodej dziewczyny, ozwał się głos słaby jak tchnienie, słodki jak pieśń-czota:

— Jamesie! mój ukochany Jamesie!

A potem wyraźniejsze przyzwanie:

— Mamo!

Wreszcie Raul oznajmił z radością:

— Uratowana Lily!

Wtedy Joe, nie mogąc zapanować dłużej nad sobą, zawołał:

— Hura! wygrałem zakład! Miałem słusność pokładać ufność w miłosierdziu Boga! Dzięki ci, Panie, za ten cudowny objaw łaski Twojej!

Poczołwi człowiek, który nie tracił wiary, gdy wszyscy wątpili, nie

rzystwo wyborcze, do którego w dniu założenia zapisać się dało 33 członków. W ubiegłą niedzielę odbyło się pierwsze zebranie, na którym uskuteczono wybór nowego zarządu. Prezesem wybrano p. Józefa Nadobnego; sekretarzem p. St. Wojciechowskiego; skarbnikiem p. Józefa Weissa. Rewizorami kasy zostali pp. Paszkowiak i Dostatni. Na nowych członków zapisać dało się 16 rodaków.

Po dokonanym obrorze zarządu przemówił redaktor „Wiarusa Polskiego“ p. Paweł Dykta z Bochum o znaczeniu towarzystw wyborczych, o najświeższych zaszłych wypadkach politycznych i o przyszłych wyborach parlamentarnych, nawołując w końcu do krzewienia oświaty i oszczędności. Co do opieki duchowej Polaków, to rodacy opowiadali nam, że jest niewystarczająca. Dla 3000 Polaków odbywa się tylko nabożeństwo popołudniowe i kazanie raz w miesiącu. Miejscowy ks. wikary potrafił po polsku.

Bitterfeld w Saksonii. Dnia 25 i 26 września odbywały się u nas wybory do dozoru kościelnego i reprezentacji. Przy wyborach do dozoru otrzymali kandydaci polscy 240 głosów a niemieccy 124, przy wyborach do reprezentacji zaś głosowało 226 Polaków a 87 Niemców.

Wybory te, to dowód dobitny, iż Polacy w parafii naszej ołbrzymią siłą nową większość, zatem należy im się stały kapłan polski i kazanie podczas mszy św. ze śpiewem polskim co niedzielę. O to starać się musimy koniecznie.

Parafianin.

Wattenscheid. W niedzielę, dnia 24 września odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia drugiej chorągwi Bractwa Różańcowego. Przeszło 20 bratnich sztabarów asystowało nam w kościele. O 4 po południu wyruszyliśmy na polskie nabożeństwo do kościoła. Grała orkiestra [Kola Muzycznego „Kto się w opiekę“ w pochodzie do kościoła, a z kościoła „Serdeczna Matko“. Po nabożeństwie odbyła się dalsza uroczystość na sali p. Sonnenscheina. Wieczorem został odegrany teatr pod tytułem „Genowefa“, który wypadł bardzo wspaniale. Należy się podziękowanie naszemu Ojcu duchownemu za tak wzruszające kazanie i zarazem wszystkim, którzy się przyczynili do tej wspaniałej uroczystości, która pozostanie nam długo w pamięci. Mamy nadzieję, że teraz pod ten nowy sztandar będą się rodacy we Wattenscheid jeszcze bardziej garneli, jak dotychczas.

Jeden z obecnych.

zdolny znieść spokojnie nadmiar szczęścia, padł na kolana i modłał się, wybuchnął głośnym płaczem.

XXIV.

Po nocy ciężkiego niepokoju nastał dzień opromieniony nadzieją szczęścia. Zdawało się, że wraz z chórą wszystkie, tak gorąco kochające ją osoby, budziły się na nowo do życia.

Oddychano swobodniej, śmiano się wesoło, ścisano się za ręce, winszując sobie szczęśliwego wyjścia z niebezpieczeństwa, odniesienia niespodziewanego, a stanowczego zwycięstwa nad śmiercią.

Cała willa była w świątecznym nastroju; cowboye mieli ochotę przybrać dom w chorągwie, obchodzić uroczystości głośnym krzykiem, strzelaniem z rewolwerów, szaleń radośnym, na przedstawienie jednak sir Markusa, że takie manifestacje niezgodne byłyby z nakazaniem przez doktora dla Lily spokojem, poprzestali na znoszeniu ołbrzymich snopów kwiatów i na śpiewaniu w głębi parku piosenki z preryi, nie mogąc inaczej objawić szczęścia przepełniającego ich proste, poczciwe serca.

Lily odzyskała przytomność nad ranem w blasku wschodzącej jutrzzenki. Raul troskliwymi, umiejętnymi starami przywoływał z wolna tętno życia do jej wyemendowanego ciała.

— Umiałeś, mój synu — rzekł Joe do doktora — ożywić to serce, które do ciebie należy.

Ziemie polskie.

Z Prus Zachodnich. Warmii i Mazur.

Chojnice. Na dworcu w Lnianie wjechał pociąg osobowy wskutek złego ustawienia zwrotnicy, na stojące na szynach sześć wagonów kolejowych. Lokomotywa i kilka wagonów wypadło z szyn ulegając częściowemu zniszczeniu. Prócz szkody materialnej nikomu nic złego się nie stało. Na telefoniczne wezwanie przybył pociąg z Laskowic, który przywoził pasażerów do Chojnic z dwugodzinnym opóźnieniem.

Lubawa. Kradzieże koni w Gwiżdżanach nie ustają mimo czujności policji. W nocy na środek skradziono gościnnemu Józefowi Michalskiemu konia w wartości 500 marek. Złodzieje zatarli wszelki ślad za sobą.

Wąbrzeźno. Z powodu braku i lichej paszy, krowy wydają znacznie mniej mleka, wobec czego mleko i masło znacznie w ostatnim czasie podrożały.

Św. Siewierka. Na dworcu tutejszym przejechał pociąg dwóch robotników i zabił ich na miejscu.

Z Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Zaniemiśl. Wyspę Edwarda właściciele tejże Józef Skiera z Poznania z ul. Teatralnej i Jan Wagner, również z Poznania z Chwaliszewa, sprzedali wraz z jeziorem za 65 tys. marek burmistrzowi Zaniemiśla; zapłacili przed 9 laty za obiekt ten coś około 30 tys. mr.

A więc znów sprzedawczy! Hańba!

Nakło. Na przemieszczu zapalili sobie chłopcy ogień i piekło w nim perki. 5-letnia córeczka robotnika Suchlińskiego zno siła we fartuszkach perki. Naraz zapaliła się jej sukienka. Wprawdzie na krzyk dziecka nadbiegła wnet w pobliżu będąca matka i ogień ugasila, dziecko jednak w tym czasie tak mocno się poparzyło, że w kilka godzin później wśród strasznych męczarni umarło.

Klecko. Umarł tutejszy proboszcz ks. Bronisław Piotrowski w 62 roku życia. W Klecku był przez 14 lat proboszczem.

Koronowo. Donoszą gazety niemieckie, że w Sitowcu sprzedał Polak Józef Pankanin swe gospodarstwo za pośrednictwem „Mittelstandskasy“ inspektora Fryderykowi Wolfowi.

Kościół. Ciekawe zajście przypominające sławną afery w Koepenicku pod Berlinem, miało tutaj miejsce w zeszłą środę wieczorem. Pewien kolporter, karany już domem karnym, przybył w towarzystwie jakiegoś czeladnika rzeźnickiego do lokalu p. Szyftera i przedstawił się jako urzędnik kryminalny podał rewizji cały lokal, pozbawiony miał te czelność, że badał nawet gości. Przypadek kowu wszedł do lokalu wachmistrz żandarmerji, na którego widok rzekomo „kryminalny“ ze swym towarzyszem co rychlej się ulotnił. Zbiegów jednak dogoniono. Przy rewizji znaleziono u nich rozmaite potrzebne już klucze od szafy żelaznej. Dalsze dochodzenia wykazały, co to byli za piaszkowicie.

Młoda dziewczyna obudziła się z usmiechem kochającej i kochanej kobiety na ustach.

— Och! — mówiła — ten różowy blask jutrzzenki jest zapowiedzią szczęścia.

A potem dodała:

— Mamo, mameczko droga!

Dora obśpytywała ją pieścizotami.

— Miałam już zasnąć snem wiecznym, ale teraz rozbudziłam się na dobre.

Ucałowawszy matkę, zażądała widzieć swoje dwie drugie mamusie, sir Markusa, Joego, Cock-Pawę, cowbojów, słowem wszystkich, a widząc u nich oczy czerwone jeszcze od łez wylanych, dodała:

— Oplakiwaliście waszą Lilie, dre czyła was trwoga, że słówko o czarnej główce porzuci swoich opiekunów i towarzyszy. To być nie mogło. Odnalazłam moją prawdziwą mameczkę i niepodobna mi z nią się rozstać! Była jednak chwila, w której mimo jej pieścizot czułam, że uchodzi ze mnie życie, że słówko wasz musi umilknąć na zawsze. Szczęściem nastąpił zwrot nagły, dusza moja przestała wzbijać się do lotu, zwinęła skrzydła, niby ptak żądny spokoju i pozostała na miejscu; coś jakby ją przytrzymało. Czy to były modłtwy wasze? Czy prośba mojej biednej mameczki? Och! doświadczałam pełnego słodkiej rozkoszy wrażenia! Nie uleciałwszy do nieba, czułam się w raju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JASNA GŁÓWKA

(Ciąg dalszy)

— Mamy cud oczekiwany, panowie — odezwał się do lekarzy — oto człowiek, którego Bóg nam zsyła w tym celu.

— Jamesie, drogi chłopcze, spiesz się, spiesz, Lily umiera! Ratuj ją prędko!

Nie dopuszczając młodego doktora do słowa, poprowadził go do pokoju chorej, i rzekł:

W tym razie dokazać możesz kuracyi niemożliwej dla najtroskliwszych, najświatlejszych twoich kolegów.

Poczem zostawiając Raula przy Lily, wyszedł i pilnował drzwi pokoju, aby nikt nie wchodził, nie przeszkadzał spełnieniu się oczekiwanego cudu.

Nie należało przerywać doktorowi Jamesowi Mac Ferson badania stanu chorej, nawet pani de Freneuse, nie powinna była obecnością swoją przy czyniać lekarzowi roztargnienia.

Matka będzie mogła później uściskać syna.

— Chwilę cierpliwości — powtarzał uparty Joe, — pozwólcie doktorowi ratować pierwszej Lily.

Raul jednakże, oskultując chorą, zdążył przesłać matce swojej od ręki całusa, wyrażającego całą głębię jego synowskiego przywiązania.

A matka, rozumiejąc doniosłość

Ze Śląska czyli Staropolski.

Katowice. Ludność Katowic wynosiła 31 sierpnia 43 576 osób.

Bytom. Na kopalni radzionkowskiej skaleczył się ciężko banmistrz Mateja z Szaraja i skonał po zaopatrzeniu go świętymi Sakramentami. — Na kopalni „Heinitz“ skaleczył się również ciężko robotnik Goj z Brzezin. Umieszczono go w lecznicy knapszaftowej, lecz wątpią o utrzymaniu go przy życiu.

Zabrze. Kopalnię „Abwehr“, należącą do huty Donnersmarka, zwiedził także minister handlu p. Sydow. Dyrektor Hochgesand oprowadzał ministra po kopalni, gdzie sobie — jak niemiecka pisma donoszą — wszystko do kładnie obejrzał.

Strzelce. W Kolonowskiej spaliła się posiadłość chałupnika Kowalskiego. Ogień prawdopodobnie został podłożony. Szkoda wynosi 4 000 mk.

Zabrze. Na kopalni królowej Ludwiki spotkało rębacza Gawrona z Pawłowa nieszczęście. Ciężko pokaleczonego odwieziono do lazaretu knapszaftowego.

Do Polski

posyłać może każdy Rodak z obywatelstwem krewnym „Wiarusa Polskiego“. Wystarczy nadesłać dokłady adres osoby, która ma gazetę otrzymywać oraz 2 marki 22 fen. a gazetę prześlemy przez pocztę, która codziennie oddanym osobom „Wiarusa Polskiego“ dostarczać będzie.

Wiadomości ze świata.

Z Niemiec.

Otwarcie parlamentu niemieckiego. Prezydent parlamentu zwołał pierwsze posiedzenie parlamentu na 17 października na godz. 2 po południu.

Socjaliści przeciwko wojnie włosko-tureckiej. Między przywódcami socjalistów niemieckich, włoskich, francuskich, angielskich, odbyły się narady w Brukseli celem urządzenia wielkiej manifestacji socjalistycznej protestującej przeciwko wojnie włosko-tureckiej. Socjaliści niemieccy oświadczyli się przeciw wojnie i stoją po stronie tureckiej.

Z Portugalii.

155 aresztowań dokonano w Oporto. Między aresztowanymi znajduje się 11 osób wojskowych. W kraju panuje względnie spokój. Podczas rewizji mieszkaniowej w Lizbonie znaleziono wiele broni i sztandarów monarchicznych. W Lizbonie aresztowano 7 osób.

W Oporto manifestanci napadli księgarnię katolicką i trzy publiczne gmachy, w których mieszczą się towarzystwa katolickie i seminarium duchowne. Poniszczyli sprzęty a część podpaliłi.

Car Mikołaj powiadomił ambasadora rosyjskiego w Lizbonie, że uznaje rzeczpospolitą portugalską.

Sprawy robotnicze.

Londyn. W Londynie odbyła się niedawno konferencja pomiędzy pracodawcami i pracownikami brytyjskich kopalni węgla. Układy się rozbiły, wskutek czego wzrasta obawa wielkiego bezrobocia górników angielskich. Publiczność zakupuje wielkie zapasy węgla, w obawie, że nastąpi podrożenie.

Rokowania fabrykantów cygar lipyjsko-westfalskich ze zorganizowanymi robotnikami się rozbiły, wskutek czego pracodawcy wypowiedzieli wszystkim robotnikom w Lippe i Westfalii pracę. Z 22 tysięcy robotników fabryk cygar w Westfalii i księstwa Lippe jest 7500 zorganizowanych.

Baczność Rodacy!

Zbliża się kwartał zimowy, w którym długie wieczory dużo nastroczają czasu na czytanie. Ponieważ jednak jeszcze wielu Rodaków na obczyźnie obywateli się bez „Wiarusa Polskiego“ który w każdym domu znajdować się powinien, jako pismo od wielu lat walczące za prawa ludu polskiego na obczyźnie i rugujące skutecznymi masonskimi bibułami, przeto prosimy gorliwych o dobro publiczne i sprawę narodową Rodaków, aby już teraz zaczęli pracować celem wprowadzenia „Wiarusa Polskiego“ do każdego polskiego domu.

Kto z Rodaków gotów zająć się zjednywaniem „Wiarusa Polskiego“ nowych abonentów, celem rugowania bibuł, wrogich ludowi polskiemu, zechce nam na pocztówce jak najprędzej nadesłać swój adres, abyśmy mogli dostarczyć potrzebny do agitacji materiał. Adresować prosimy krótko:

„Wiarus Polski“ Bochum.

Z różnych stron.

Bochum. W środę o godz. 9 punktualnie odbędzie się zebranie „Straży“ w Bochum w lokalu p. Schultego przy ul. Dorsteńskiej. Zaszły bardzo ważne sprawy, wskutek czego obecność wszystkich członków konieczna.

Bochum. Wczoraj po południu spadł tu silny grad.

Bochum. Ciężkie okaleczenie nogi w hucie „Westfalia“ odniósł robotnik Fryc Hohmann. Umieszczono go w lecznicy.

Bochum. Przed 14 dniami dał wyrwać sobie zab robotnik Ernest Brümmer. Po kilku dniach uczuł silny ból w szczękach. Przywołano lekarza, który stwierdził zatrucie krwi. Br. odwieziono do lecznicy, gdzie w sobotę dokonano operacji. Stan jego jest wątpliwy.

Bochum. Sąd ławniczy w Bochum skazał handlarza mlekiem Christa za fałszowanie mleka na 7 miesięcy więzienia i 600 mk. grzywny, a za grożenie rzeczoznawcy na 4 tygodnie więzienia. Przewodniczący sądu uzasadniał wyrok tem, że takie fałszowanie mleka powodować może tylko śmierć niemowląt.

Bochum. Nadburmistrza bochumskiego Graffa obrano ponownie burmistrzem na dalsze 12 lat. Radcę komercyjnego Baarego wprowadzono na swój rząd jako niepłatnego radnego.

Bochum. W ubiegłą niedzielę odbyło się na sali p. Pielkena przy ul. Dorsteńskiej zebranie wyborców parafii św. Józefa. Uchwalono następującą listę kandydatów: Do zarządu kościelnego: pozasłużbowego rektora Bruecka, podróżującego Sieberta, stolarza Luiga, stolarza Baehnera i kupca Blocka. Lista kandydatów do reprezentacji gminnej jest następująca: 1. Ackermann, naczelnik stacji, 2. Balkenhol gościny, 3. Braukmann, górnik, 4. Buse, mistrz stolarski, 5. Hoeppner woźny kasowy, 6. Juergens, nauczyciel, 7. Kordt, podróżujący, 8. Oldengott, tokarz, 9. Pielken, żyjący z renty.

Bochum. Z tutejszego więzienia sądowego uciekła zameżna Zielińska. Miała niebawem być odwieziona do zakładu położnic w Bochum.

Röhlingshausen. W poniedziałek dnia 2 bm. został zabity przez spadające węgle na kopalni „Pluto“ Marcin Kwiatkowski. Zabity był gorliwym katolikiem i Polakiem.

T. M.

Datteln. Baczność wyborcy polscy w parafii Datteln! W środę, dnia 4 bm. od godz. 11 przed poł. do 5 godz. po południu w domu ościadzi katolickiej parafii Datteln odbędą się wybory do dozoru kościelnego. Będzie powiększoną liczbą o dwie osoby tj. z 8 na 10 kandydatów. Ponieważ my Polacy liczymy 10-tą część parafian, przeto nam przysługuje przynajmniej 2 kandydatów. Za wspólną zgodą przyszło do porozumienia, tak, iż zgodzono się i posiadać będziemy jednego przedstawiciela, którym jest nasz rodak p. Jan Wenda z Datteln.

We czwartek dnia następnego o tym samym czasie i na tej samej sali odbędą się wybory do reprezentacji gminnej. Naszymi kandydatami są Antoni Wiśniewski z Mecklinghofen, Antoni Filipczak z Datteln i Andrzej Grześkowiak z Mecklinghofen. Oby każdy wyborca polski spełnił swój obowiązek.

Unieważnione wybory gminne, które się odbywały w kwietniu w III klasie, zostały ponownie urzędowo oznaczone na wtorek dnia 31 paźdz. tr. od godz. 10—1 przed poł. i od 3—7 po poł. na sali gościnnej p. Köstera w Datteln.

Ewing. W czwartek 5 października i w piątek 6 października od 9 do 12 przed południem i od 3 do 7 po południu odbędą się wybory do zarządu kościelnego i reprezentacji gminnej w lokalu pani Klodt w Ewing. Powinnością jest każdego Polaka, ażeby się na wybory stawiał i głos swój oddał na tych Rodaków, którzy byli na zebraniu, dnia 17 września na kandydatów obrani. Kartki z kandydatami będą

dać w dzień wyborów przed lokalem wydawane. Do dzieła Bracia, pokażmy naszym przeciwnikom, którzy nas mianują katolikami drugiej klasy, że naszą wiarę jeszcze posiadamy, jaką z domu od rodziców odebraliśmy. W dzień wyborów niech panuje jedność.

Zarząd Tow. Wyborczego.

Duisburg. W lecznicach duisburskich leży obecnie 60 osób zasłabłych na tyfus. Na D.-Meidrich przypadają 34 osoby; na Stare miasto 18; Ruhrort 6; D.-Laar 2.

Hamborn. W Hamborn wybuchł tyfus. — W domu przy ul. Grenzstr. w Hamborn rozegrał się krwawy dramat, którego przyczyną była zazdrość. Pomocnik balwierski Paweł Altenburg, lat 20, strzelił trzykrotnie z rewolweru do 18-letniej Róży Tausch, która wzgardziła jego zalecaniami. Ranił dziewczynę w ramię i głowę. Następnie A. skierował broń przeciwko sobie i ciężko się ranił w głowę.

Solingen. Na ul. Goldstr. w domu towarym kupca Kuella wybuchł groźny pożar. Mieszkańców wyratowała straż pożarna. Dom cały się wypalił. Drugi pożar powstał w fabryce towarów stalowych Kirschnera w Zwitesfeld. Kilka budynków się wypaliło.

Soest. Piorun uderzył w obejście gospodarsza Hohoffa i wznicił pożar. Całe gospodarstwo zamienilo się w krótkim czasie w popiół.

Dyseldorf. W alejach Luega w Oberkasel pomiędzy robotnikami przyszło do krwawej bójki Zakłuto robotnika Steyera. Zbrodniarzy robotnika Ryszarda Gladro i ślusarza Karola Drobe'go aresztowano.

Kolonia. Z powodu niedzielnej niepogody przerwane zostały połączenia telegraficzne z Belgią, Holandją i Anglią.

Akwizgran. Byłego agenta pocztowego z Breinig, Jana Müllera, który w kwietniu br. z powodu długów sprzeniewierzył 5 300 mk. pieniędzy urzędowych skazał sąd przysięgłych z przyznaniem okoliczności łagodzących, na rok więzienia. Poczta sprzeniewierzona sumę odebrała z powrotem.

Naukę o wyborach

opracowaną przez członka komisji rugów wyborczych w parlamencie niemieckim, p. Jana Brejskiego, wydamy w najbliższym czasie i rozsyłać będziemy bezpłatnie towarzystwom wyborczym. Szan. zarządy prosimy, aby nam jaknajprędzej doniosły, ile egzemplarzy nauki o wyborach do parlamentu otrzymać pragną, abyśmy mogli ustalić wysokość nakładu. Adresować do nas prosimy:

„Wiarus Polski“, Bochum.

Rozmaitości.

Dowcipny złodziej. O niezwykle łajdakim figlu złodziejskim opowiadają gazety francuskie. W jednym z większych miast we Francji zjawił się pan w sklepie, gdzie sprzedawano miód i zażądał dwa kilo miodu.

— Ależ nie ma pan do miodu żadnego naczynia — rzekł kupiec.

— Owszem mam — odparł przybyły i wskazał na swój cylinder.

Kupiec zrobił wielkie oczy i usmiechnął się, sądząc, że to żart. Jednakże przybyły obstawał przy swym życzeniu, dodając, że założył się z przyjacielelem, iż przyniesie mu w cylindrze dwa kilo miodu. Kupcowi nie pozostało nic innego, jak zastosować się do życzenia gościa, w ciwilu potem całe wnętrze cylindra wypełnił lepki i słodki płyn. Przybyły wyciągnął portmonetkę, a wydobywszy banknot tysiącmarkowy, położył go przed kupcem. Ten ostatni, nie posiadając w podręcznej kasie pieniędzy na zmianę banknotu, otworzył burko i wydobył dużą torebkę naładowaną banknotami. Wtedy stała się rzecz wielce zabawna. Oto niezadowolony szybkim ruchem włożył kupcowi na głowę swój cylinder z miodem, a sam wyrwawszy mu z rąk pieniądze, pośpiesznie się oddalił. Na ślad śmiałego złodzieja nie natrafiono, gdyż sporo czasu upłynęło, nim kupiec, któremu oczy i twarz zalał gęsty miód, zdołał wydobyć głowę z pod cylindra.

Wesoly kacik.

U kupca.

— Czy czasem ta herbata nie smakuje, jak siano?

— Nie mogę powiedzieć, bo nigdy siano nie próbowałem.

Odpowiedź.

Ojciec: Z takim złem świadectwem, jako chłopak, byłbym się lekko powrócił do domu.

Synek: Tatko musiał być wielkim tchórzem.

Tylko różnica zdań.

— Co to za awantury dziś się u was działy? Myślałem, że dom się zawali.

— Awantury? Nie przypominam sobie... Ach! już wiem: moja żona była innego zdania niż ja.

Chyłone współczucie.

— Biedny Janek! Lekarze go już opuścili?

— Nie rozczulaj się; opuścili go, bo niechciał im płacić!

Ostatnie wiadomości.

Z WIDOWNI WOJNY WŁOSKO-TURECKIEJ.

ARESZTOWANIE OFICERÓW TURECKICH.

Brindisi. W Bari aresztowano trzech oficerów tureckich i oddano władzy wojskowej.

Brindisi. Do przystani w Brindisi zawinął parowiec turecki „Sabah“, który wioził wojsko tureckie do Trypolisu. Eskadra włoska parowiec turecki zatrzymała i aresztowała.

ZBIEGOWIE TRYPOLITAŃSCY.

Rzym. Do Syrakuz na Sycylii przybyło kilka set poddanych włoskich z Trypolisu. Oświadczają, że ludność arabska nie jest bynajmniej wrogo usposobiona względem obcych, ale czeka godziny wyzwolenia z pod jarzma tureckiego.

POMOC ROSYI?

Odessa. Rozeszła się pogłoska, że parowiec rosyjski „Aleksander“ wiezie do Konstantynopola rezerwistów i ochotników rosyjskich.

ARESZTOWANIE ZAŁOGI OKRETU TURECKIEGO.

Pyreus. Policja rozbroiła i aresztowała załogę tureckiego żaglowca „Slikerin“ wiozącego broń do Trypolisu.

ODPOWIEDZ MOCARSTW NA APEL SULTANA.

Konstantynopol. Ambasador angielski przy Porcie oświadczył wielkiemu wezyrowi, że pośrednictwo Anglii jest niemożliwym. Król angielski radzi sultanowi szukania wszelkich środków, celem porozumienia z rządem włoskim.

Podobną odpowiedź przesłał wielkiemu wezyrowi ambasador francuski.

Rząd niemiecki natomiast stara się pośredniczyć. Odpowiedź cesarza Wilhelma brzmi: „Pierwsza próba pośrednictwa rządu niemieckiego w Rzymie się nie udała, mimo to polecił memu rządowi postępować dalej.“

NAPAD na KONSULAT WŁOSKI W TRYPOLISIE.

Malta. Pisarz konsulatu angielskiego opowiada, że do konsulatu włoskiego schroniło się około 150 osób. Niedługo potem tłum mahometan otoczył konsulat i usiłował wtargnąć do wnętrza. Zagrożeni wywiesili flagę niemiecką. Udało im się powiadomić o napadzie baszę tureckiego, który przysłał 50 zbrojnych żołnierzy tureckich. Pod ich eskortą odprowadzono wszystkich do przystani, gdzie schronienie znaleźli na okręcie angielskim „Castle Grath“.

O KRETE.

Rzym. Zarząd latarni tureckich wysłał na rozkaz tureckiej admiralicyi urzędnika na Kretę z oznajmieniem zagaszenia wszystkich latarni, znajdujących się na wyspie. Konsulowie francuski, angielski, rosyjski i włoski zarządził jednak, żeby rozkaz turecki nie przyszedł do skutku. Wiadomo bowiem, że Francja, Anglia, Rosja i Włochy są mocarstwami opiekującymi się Kretą.

Najnowsze i najlepsze

znajdziecie u nas po niżej podanych tanich cenach!

Paletoty

modne formy i najnowsze wzory

mk. 10⁰⁰ 12⁵⁰ 15⁰⁰ 17⁵⁰ 20⁰⁰ 25⁰⁰ 30⁰⁰ i wyżej

Ulstry

jedno i dwurzędowe, najlepsze kolory modne

mk. 13⁰⁰ 15⁰⁰ 17⁵⁰ 20⁰⁰ 25⁰⁰ 30⁰⁰ i wyżej

Ubrania

w wszelkiem wykonaniu i wszystkich materyach

mk. 11⁰⁰ 12⁰⁰ 15⁵⁰ 17⁰⁰ 20⁰⁰ 25⁰⁰ 30⁰⁰ i wyżej

Garderoba dla chłopców

wszelkie modne formy, bardzo tanio. — Kto tanim kosztem chce się dobrze ubierać, niech najprzód obejrzy nasz skład.

A. Eick & Comp., Bochum, ABC-Str. 11



Szanownym Rodakom w Herne i okolicy polecam mój

wielki wybór mebli i sprzętów kuchenn.

jako to: maszyny do prania i gotowania, szycia i wydzierania oraz wielkie magle poręczyste od marek 20 do 500.

Za gotówkę!

Wszelkie zakupione rzeczy odstawię własną furmanką bezpłatnie do domu. Moim Odbiorcom wypożyczam darmo potrzebne sprzęty do uczyń weselnej.

STANISŁAW JANKOWIAK • HERNE

ul. Nowa (Neustr.) 35.

(3208)

ul. Nowa (Neustr.) 35.

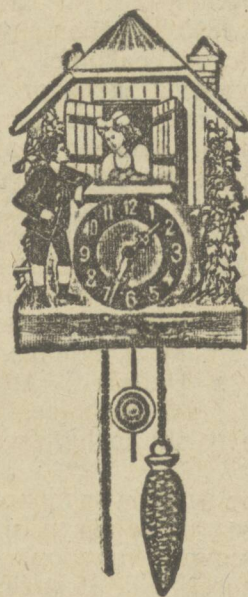
Kartofle

wysyła

Andrzej Chudzicki

Bomst in Posen.

4502



Przy zakupie budzika daję dobrze chodzący

zegar ścienny

jak obok zamieszczona rycina — strój dla każdego pokoju, zupełnie

darmo!!!

Cena sprzedaży 80 fen. Wystawione w oknie, Także i dla publiczności zamiejscowej opłaci się podróż.

Adolf Rave, Bochum

Bongardstr. 28.

Wyuczony zegarmistrz.

Największy skład zegarów na Bochum i okolicę. Proszę obejrzyć moje okna wystawowe.

Baczność!

4284

bo tylko Alleestrass 13 Bochum.

Wojciech A. Powalowski

jest największy i najstarszy interes polski.

Wszelka gotowa garderoba i podług miary.

Baczność!

bo tylko Alleestrass 13 Bochum.

Dodatek do nr. 228 Wiariusu Polskiego

Bochum na środę, dnia 4 października 1911.

Międzynarodowy kongres przeciw pijaństwu.

IV.

W czwartek o godzinie 5½ wieczorem odbyło się zebranie międzynarodowe katolików. Przebieg zebrania był bardzo piękny. Występowały panie ze śpiewem i przemawiali różni mówcy z różnych państw i zachęcali do pracy przeciw alkoholowi.

Z Polaków przemówił ks. Szuman z Prus Zachodnich, aby zaznaczyć, że i my Polacy się tu znajdujemy, na owym kongresie i dodał, że my Polacy z wszystkich narodów najdzielniej religii katolickiej się trzymamy, za co gromki oklasków się posypały.

Oprócz tych zebrań odbywały się codziennie zebrania innych stowarzyszeń międzynarodowych „Guttenplaryuszy“, abstynentów kolejowych a także polskie zebrania urzędziliśmy. Księża odbyli także kilka zebrań i utworzyli związek międzynarodowy katolickich księży abstynentów.

Na owym zebraniu mieli wykłady o poszczególnych narodach.

Ks. Möller z Ameryki dowodzi, że w Ameryce jest tysięcy księży abstynentów, a w Irlandyi przeważnie wszyscy księża są abstynentami, a zwłaszcza teraz wszyscy młodzi klerycy są abstynentami. W Europie mamy 5 biskupów abstynentów. Księża abstynentów zorganizowanych na całym świecie mamy 2 tysiące. Polskich księży zorganizowanych mamy przeszło 200. Pod zaborem pruskim mamy takich księży 90, w Galicyi 50, w Królestwie 70.

Na międzynarodowym zebraniu księży zalecano pracować najenergiczniej przeciw alkoholizmowi. Udział księży w kongresie z następujących państw. W zastępstwie Ojca św. Piusa X. ks. Biskup Callier z Haarlem, z Polski 4, z Belgii 2, z Holandyi 18, z Luksemburga 1, z Anglii 2, z Francji 2, z Irlandyi 1, z Austrii 3, z Szwajcaryi 3, z Węgier 1, z Litwy 1, z Niemiec 14 itd. Z Westfalii brali udział z Polaków Jan Kaczor delegat „Wyzwolenia“, Jan Skraburski i Jan Wasik, z Nadrenii brał udział z Polaków p. dr. Pawłowski z Horschheim przy Worms.

Z zaboru pruskiego brało udział 3 księży, ks. Niesiołowski, ks. Mrugas i ks. Szuman i jeden kleryk.

Na następny kongres do Mediolanu proponowali do Komitetu międzynarodowego przeciw alkoholizmowi p. dr. Gantkowskiego z Poznania i jednego Rodaka z Krakowa, na co się prezydent kongresu zgodził.

W sobotę około godz. 2 po poł. zakończyły się obrady kongresu międzynarodowego przeciw alkoholizmowi wspólną kolacją. Delegacyi z Westfalii nieczekając dłużej odjechali pociągami pospiesznym o godz. 7 m. 23 z Haagi do Westfalii.

Holandya bardzo uprzejmie abstynentów przyjęła. Urzędnicy królewscy bardzo uprzejmie się z ludźmi obchodzą.

Obrady toczyły się w 4 językach: holenderskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Stawiono wniosek, by na przyszłym kongresie rozprawy mogły się toczyć także w języku polskim.

Udział w kongresie wzięło 1300 osób, na których przyjęcie miasto Haaga ofiarowało 10,000 marek.

Przyszłość nasza!

Jan Skraburski.



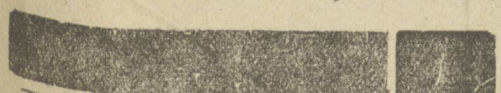
Bractwo Różańca św. niewiast w Röhlingshausen

oznaimia siostron, iż w czwartek po południu odbędzie się pogrzeb

śp. Marcina Kwiatkowskiego

meza siostry naszej z 26 róz. Siostry winne się zebrać przy domu żałoby Plutost. nr. 143, o godz. 3 po poł.

Stanisława Wojciechowska.



Towarzystwo Wyborcze w Duesseldorf.

Przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 2 po poł. na wietnicy p. Voepa ul. Kolońska nr. 252. Dla ważnych spraw komplet członków pożądana. Zebranie odbędzie się w ściśle zamkniętym kółku. Nieczłonkowie chcąc brać udział w zebraniu muszą się przed tem na członków zapisać. (2) Zarząd.



Tow. św. Antoniego w Górn.-Styrum podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż dnia 1 października umarła

śp. Elżbieta Mąka,

żona członka naszego, urodzona w Styrum dnia 14. 4. 1885. Pogrzeb odbędzie się w środę po południu o godz. pół do 3. Członkowie winni się zebrać z odznakami towarz. na sali postępczej. O liczny udział w pogrzebie uprasza Zarząd.



Bottrup Przyszłe miesięczne zebranie koła śpiewu „Wyspiański“ odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. do poł. o godz. 10 na sali p. Hulleruma ul. Esseńska. Zarząd.

Towarzystwo św. Wojciecha w Kamen.

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 4 po poł. przybędzie do Kamen kapłan polski i zostanie do poniedziałku rana. W niedzielę o godz. 11½ będzie nabożeństwo z polskim kazaniem. Prosimy wszystkich rodaków w Kamen mieszkających, ażeby się jak najliczniej stawili do spowiedzi św. i na polskie kazanie. Zarząd.

UWAGA: W niedzielę o godz. 9 przystępuje Tow. św. Wojciecha wspólnie do Komunii św. Członkowie winni wszyscy się stawić. (2) Zarząd.

Towarzystwo św. Jadwigi w Mengede obchodzi w niedzielę, dnia 8 bm. na wietnicy p. Vogta przy ul. Hermannstr 9 swą 12 rocznicę istnienia. Bratnim Tow., które dostały zaproszenia, zwraca się uwagę iż rocznica odbędzie się w otartem kole, zatem strój sokoli, jak litewki i maciejówki są zabronione, zaś członkowie z odznakami i czapkami towarzyskimi mogą przybyć. Program: Od godz. 2 do 3 przyjmowanie bratnich Tow. O godz. 3¼ wzmarsz z pochodem i muzyką do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód po kolonii. O godz. 5½ powrót na wietnicę, gdzie będzie dalsza uroczystość. O godz. 7 odbędzie się teatr „Żyd w beczce“. Potem dalsza zabawa tańcami. Dzieci szkolne, podczas tetaru i zabawy nie mają wstępu. Tow. bratnich i członków Tow. św. Jadwigi w Mengede o liczny udział jak najuprzejmiej się uprasza. (3) Józef Jamrozik przew.

Igrzyska i zawody jesienne Okręgu X. odbędzie się 8 października br. na łące p. Heiermanna ul. Rottbruchstr. w Herne. Początek popisów publicznych o godz. 2 po poł.

Wstęp dla pań 10 fen., dla panów 30 fen. Program obejmujący pomiędzy innymi po pisy poszczególnych gniazd w ćwiczeniach piramidowych wolnych itp. dalej biegi, skoki, zapasy, rzuty, bieg rozstawny o nagrodę wędrowną ciągnięcie liny strzelanie do tarczy o nagrody i wiele innych niespodzianek.

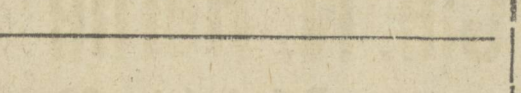
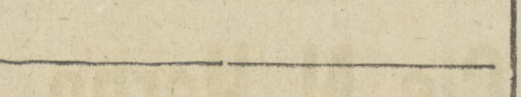
Mamy nadzieję, że Szan. Rodacy z Herne i okolicy nie zaniedbają tak rzadkiej sposobności i nas swą obecnością zaszczyć raczą a tem okazać, że tak wzniosłe cele sokołe popierają. Zatem przybywajcie i osadźcie pracę naszą.

Wydział Okręgu X.

A. Skorupka, prezes. Ig Bereszyński, naczelnik. Jan Kierczyński, sekretarz. Jan Kwiatkowski, skarbnik.

POSTBESTELLUNGSFORMULAR.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarius Polski“ aus Bochum (Zeitungspreisliste f. 1911 Seite 559) für September 1911 und zahle an Abonnement und Bestellgeld 0,74 M.



Obige 0,74 Mk. erhalten zu haben, bescheinigt.

Kaiserl. Postamt.

Dziewczyna

do wszelkiej roboty domowej potrzebna zaraz.

A. Gilwetowski, Wanne, ul. Dworcowa 92. (4504)



Żądajcie Connika franko i darmo

na zegarki, budziki i łańcuszki, pierścionki, broszki, kolczyki, krzyżki, medaliki, breloki, bransoletki, korale, lornetki, termometry, noże, brzytwy, maszyny do spuszczenia włosów, nożyczki, pistolety, rewolwery, stemple, drukarnie, portmonetki, kufry, fajki, cygarniki, gramofony, płyty polskie, harmoniki, flety, klarnety, bębny, skrzypce, tamboriny — książki do nabożeństwa i powieściowe, perfumy, garderobę męską, obuwie, szelki, rękawiczki, bluzki damskie, chustki, suknie, fartuchy itd.

Adres: (4506)

Hieronim Tilgner, Berlin, Paulstr. 8.

Obelge

rzuconą na panią Konstancję Michalak, B-Str. 42, odwołuję, jako nieprawdę. 4511

Fel. Kubeczak Mörs.

Obelge

rzuconą na pana Piotra Świągonia i żonę jego, niniejszem odwołuję. 4510

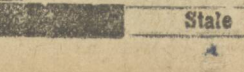
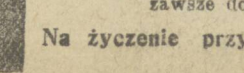
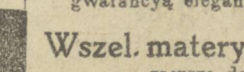
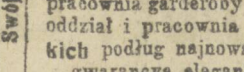
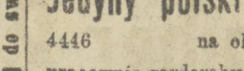
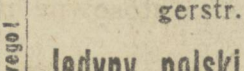
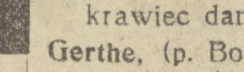
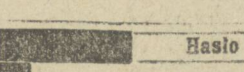
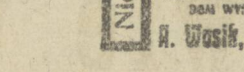
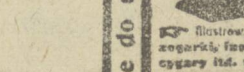
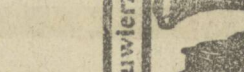
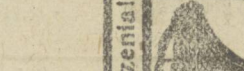
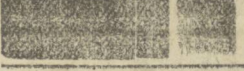
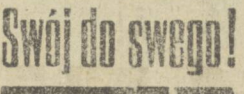
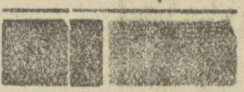
Antoni Kordus.

Oddaję czerwone i białe

kartofle

do jedzenia, centnar po 3.25 marek franko do stacji kolejowej. (4505)

Kaskel Bick Grodzisk-Grätz pr. Pozn.



Licht-Spiel-Haus

„ZUR FLORA“

(W. Marzina) Wanne (W Marzina).

Teatr żywych fotografii.

Zwiedzający kinematograf Licht-Spiel-Haus mają wolny wstęp do ogrodu i na koncert.

PROGRAM:

od 3—6 października 1911 roku.

„Hańblące znamię“.

Modny dramat tendencyjny w 3 aktach 26 oddziałach przez panią Rence Carl.

Podarek w dzień urodzin, humoryst.

Tydzień z Goumont 47, aktualne.

W włosce rybackiej, dramat.

Ogród Lemkiego, humorystyczne.

Baczność!!!

Rezerwiści

otrzymają przy zakupie paletota lub ubrania

10 % rabatu

Ubiory na miarę odstawiam już od 40 m; w nagłych wypadkach w 24 godzinach. Ubiory i paletoty gotowe mego ogólnie znanego kroju już od 20 marek począwszy. Król nowomodny! Towary świeżo! Robota mocna! Rodakom rzetelnym udzielam kredytu bez podwyższenia cen. Przy odpowiednim zakupie zwracam koszt podróży. 4445

Jan Bloch

Essen, Turmstrasse 14.

Baczność!

Polecam szanownym Rodakom mój bogaty zaopatrzone 3867

skład sukna i warsztat krawiecki

Ubiory odstawiam gustownie i tanio

Jan Kretschmer, krawiec męski

Recklinghausen-Süd Bochumerstr. 127

ul. Bochumska 127.

Reparacye kołowców, maszyn do szycia i gramofonów

załatwia dobrze i tanio 4435

W. Klass, Bochum

Brückstrasse 51.

Do Ameryki z Antwerpen

12,000—19,000 ton wielkich dwuszlubowych parowców

Red Star Line

Pierwszorządne okręty. Ceny umiarkowane. Wyśmienite zaopatrzenie.

Odjazdy tygodniowo w soboty do Nowego Jorku, — dwutygodniowo w czwartek do Bostonu.

Bezpłatne wiadomości udziela:

Red Star Line, Antwerpen

albo jej agencji:

Wilh. Krüsmann, Brückstr. 21 Bochum

Julius Philips, Ludwigstr. 29 Ruhrort

Emil Luttmann, Schützenbahn 50, Essen

Vans Voigt, Markt 11, Dortmund.

Seifix

Dr. Thompsona sam działający

środek do bielienia

czyni bieliznę przez jednorazowe

zagołowanie

olśniewająco białą.

2507 Cena 15 fen.

August Gewehr w Wanne
Bochum, Hellweg 1, Holster-
hausen. Art. dla rekrutów po-
dług przepisu. Na całe gar-
nitury 10 procent rabatu.

Altenessen

Ph. Paul fotograf i kinematograf.

Bruckhausen

E. Neuenhoff, piece, pralnie,
masz. do sz. Kals. Wilh. 5a

Bochum Brinkmann

Największy i
najstarszy in-
teres obuwia
Oh. Marktstr. 14



A. Müller Hamb. dom inpo.
Najt. źródło za-
kup. wszelk. tow. epokowy.

W. Brückmeyer Bongardt
nar. nle.
vor. Ströling Nast. spec.
interes w miejsc. win, li-
kiery i wszelkie gatun-
ki win.

Partie warenhaus, Brück-
str. 18. obuw. konfart. rob.

Chr. Droske handel skór
Brückstr. 23

UNION kolowce, mu-
Brückstr. zyczne apar;
polskie płyty (na odpłatę)

M. Krancher, zegarki
i tow. zlot. Friedrichstr. 20

Brunz rest., Castropstr. 218

A. Schäfer, zeg. Gr. Boeckstr. 17

Pijcie Piwo Schlegel

Wódki, likiery, wina w
szklankach, w kubkach
i butelkach. A. Janzik,
Maarbrückerstr. nr. 12

Zum Wacholderhaus
restauracja i gorzelnia, A.
Kappert, Alleestr. 64 poleca
la wódka ltr. 80 f; butelki i ba-
cherki w wazel. wiel. na życ.

Humboldt-Drogerie Eugen
Sohnh

Balkhof

Siebeck lowców i masz. do
szycia na składzie,
masz. do prania i wykładym.
Głów. int. Horsterstr. 88 filie:
Essenerstr. 8 Kirchhellenstr. 8

Ernst Trilffterer Essenerstr. 9

August Schmitz, księgarnia
Essenerstrasse nr. 23.
Wielki wybór. Stale 100 ko-
Drog. Kniekenberg, pol. usług.

Wychodzi 3 razy
tygodniowo.

Buer

LöwenDrogerie Wilhelm
Leibbeck
Essenerstr. 10b. Polsume-
str. 192. Art. drog; farby,
wina, lik; artyk. d. chorych

Casparius, Hochstr. 1. Sprze-
ty domowe i kuch. b. tan-
Meble! Meble!

kupicie najl. za got. albo na
odpł. tylko w wielk. domu
mebli Hilsenrath, Essencr-
Meble! Str. 51 Meble!

Duisburg Beek-Laar

Fruchter & Co., kupna
okolicz. Duisb. Grabenstr.
Strothe, restaur. L. Kaiserstr.

W. Wunsche, restaur. Laar
naroż. Arndt i Werthstr.

Erkens restauracja i
kinematograf
Beek, Kaiserstrasse 217

J. Jansen restauracja
Laar a.d. Kirche
W. Paus, restaur. Kaiserstr.

Castrop

Pijcie, Sport i likiery
złotkowe

Essen

Wódki i likiery detalnie
Gustav Korn, Brinkstr. 4
ob. Colosseum p. pl. Kopstadp.

Eickel

Engel Drogeria farby i spi-
rytuoz.
S. Baum Ubrania dla panów
chłopców i robotn.

Bernh. Frye Dom obuw. tyl-
ko Kaiserstr. 1.

Fr. Knop, zegary tow.
złotn. pierścionki ślubne do-
bre i tanie.

Eickel II.

Cent. drogeria handel wina
Klinscha księgarn. właśc.
M. C. Wolf oprawa obrazów.

A. Metzler kapelusze czapki
parasole laski.

Pijcie Bünnebrucha
tytułowa Eickel.

Gladbeck

Wolfslast Kaiserstr. 15
Najtańszy i
największy int. kolonial-
meble, trumny

J. Schwarte Zwecklerstr. 1

Messa dom obuwia
Föhrieger, Hochst.
nr. 35, kapel.

Zum Adler kapel., czap., bie-
liz. Renforterstr. 12

Gdzie będziemy zakupywali?

W domach towarowych, które polecają się w tym spisie źródeł zakupna.

Herne

Cosmann Bahnhofstrasse 69
kapelusze damak.
Möllera restaur. Ludwigstr. 64
lokal 8 polskich Towarzystw
Langenbach f. par. Bahnhofstr. 44

Ludwig Brun
Bahnhofstr. 82, kapelusze
męż.; biel. parasoli, krawat.

E. Husemann'a
lak blyszczący, farby, olej
sie; pend t. v. d. Heydstr. 67

Jos. Zila handel skory
Bahnhofstr. 107

Deutsche-Fahrrad-Industrie
miej. sprzed.: v. d. Heydstr. 6

Kol. Kosum v. d. Heydstr. 3
Bahnhofstr. 5.

Padberg-ahand. skór Bahnhofstr. 10

Fr. Kraft, fotograf, Bahnhofstr. 27

B. Schluckebier, kapel. „ 49

Drogeria Kottfleper hygie-
niczne artykuły, Bahnhofstrasse 82

Ed. Lobeck, rest. Neustr. 67

H. Pieper, restauracja, Neustr.
Drog. Schillera, Strünkede 72

Żądajcie wszędzie piwa
Bürgerliches-Brau-
haus, Herne.

Langendreer

Lütgendortmund

Centralny hotel Specht!
Weinberga tow. Manufaktur.

Wilshaus, cygara i kapelusze
Plazikowski, zegarki, tow. złotn.

Gebr. Kaufmann, manufakt.

G. Hösche skład skór
Wilhelmstr. 16

Gronenberga skład obuw.
Otto Mess, Kawa i masło

H. Gröne Ww. zeg. tow. złote

Linden

B. Schiller restauracja
Kö nigstr. 61.

Bulmke

Geschw. Giese tow. krótk.
biał i welnia. Ubrania rob.

Wanner. 82 vis à vis kat. k.

S. Kutsch, dom obuwia i
warsztat reparacji. Wan-
ne, 96 u. Bismarckstr. 148.

Mengede

L. Baum Sohn dom za-
kupna
manufaktur. i konfekc.

Jäger Schuhwarenhaus
Rud. Richter, stroje, tow-
biale, krótkie i welniane.

Wilde Stöber zegary, t. zlot.
Mildenhoff, drog. pol. likier

A. Drucks piece i kominki,
kol. masz. do sz.

Osterfeld

J. Steinhauer, centralna ha-
la mięsa, Sterkraderstr.

Mendlicke, dom zak. Bahnhofstr.

J. B. Gintrowski, fryz. „ 14

B. Neuheuser, kapel. i parasol.

R. Dziadoszyński kraw. mez-
dob. k. i tan. cen. Hauptstr. 70

Gerh. Peters Hauptstrasse.

Wilh. Kalveram rest. z. Ton-
halle Sterkradstr. 34, naj-
lokal zabaw. dla urocz. bil-
kreg. strzelnie. Pols. likier.

Oberhausen

Rest. z. schwarzen Diamanten
H. Köller Alstade-
nerstr.

Sklad kol. i perek najt. Zast.
Fr. Noskowiak, Kirchweg 131.

Rest. „Kühl. Keller“ (Berl. H. f.)

Winterbergs rest. zast. Kladpor
ff. piwa, pol. lik. Essenerstr. 80

Lois, Brand Marktstr. 9
zegarki i
oary złotnicze

Pet. Müller, restaur. Roonstr.

Schneidera
dom konfekcy-
ny i obuwia

Marktstrasse 14
jest największym
i najtańszym
domem specjaln.

Ferd. Eisenhuth, zegary i tow.
złote Knappenmarkt 122

F. Merfeld restauracja
Nordstr. p. cm.

Wilh. Fischer rzeczy robot.

Kirchweg 21

Albert Flesch restauracja

Knappenmarkt

A. Westermann rest. z ogr.
zab. dla dzieci Lipperhaideb.

Magazyn kapeluszy „Zum
Brücktor“. Biel., parasole,
krawatki artykuły męskie.

Bürghal, rest. Mülheimstr. 41.

Hillebrand obuw. Kirchw. 132.

Diederichs cyg. Mülheim. 33

K. Klisker, rest. Alstadt, 41

Dom import „Columbia“
Julius Eggert

Kirchw. u. Heidtr. Ecke

Firmy to polec. się
Szcz. czytelnikom

Rest. Musch, Falkenstein. 80
sala dla wesół i zabaw.

Dziennie świeże muszle.

K. Klisker, sala, Alstadt. 41

J. Klisker, restaur. ogr. sala
do wszelkich użytków.

65 Dümptenweg 65

Frackowiak, Ulandstr. 79.

Kraw. męski, modny krójtanio

Krebbers „Artilleriefener“
pijcie! Polskie biurko,
Friedr. Karlstrasse 20.

Poln. Restaurant Ch. Weber
Zast.: J. Jureczyk pol. wielka
sala do urocz. Duisburgstr. 418

Rabxer-Habinghorst

F. Felker zegary, t. zlotn.
Kronprinzenstr. 80

Holtmann droger., farby,
wina, likiery

D. W. Schulte-Rauzel
Kornbrantwein-
Brennerei, Rauxel.

Hein. Leffin kapel. czapki,
parasol; krawat.

Fr. Quinkenstein Ww.
Polskie chustki i powloki.

Najw. wybór po najn. cenach

Neuhaus zegary i tow. złot.

Naj. warsztat rep.

Recklinghausen

H. Olszanka Kunthertstr. 7.

Kapelusze,
czapki, tow. kozuszkowe

A. Breuing zegarki, tow. złotnicze

Warsztat. rep.; okulary, binokle

Recklinghausen-Süd

E. Kiefer kraw. m. Bochumstr. 156

Jos. Ungro najw. in. najstarszy
skład kapeluszy

Heinr. Reher obuwie 3

Marienstr. 28

R. Hammermann sprzed.

zegarki i pol. pierścionki

Berning, zeg. t. z. Bochumstr. 125

Józef Salomons dom tow.

modnych

manufakt. konfekc. obuwia

Georg Weber interes me-
bie, własny

warszt. Cen. najtańsze, na
kredyt. König-Ludwstr. 16

Röhlingshausen

Drogeria Kleffmann, farby,
spirytuoz., wina, cygara.

Dom obuwia
Karol Hahne

A. Lohmann, tapet. zabawki
Jos. Schmidt, piece, kominki.
Sommer & Co; tow. manufak

Wanne

Gebr. Wolff, tow. kolonialna

Nizkie ceny!
Polska usługa!

C. Oldenburger u. Glas-
passage 3, tapety, farby.

W. Spiekermann, zegary,
tow. złotn. Bahnhofstr. 174

W. Kages, zegary, tow.
złotnicze, Bahnhofstrasse 137

W. Korbmaier, ka-
pelusze, czapki. Bahnhofstr. 21

W. Weindorf u. Glaspassage

A. Spiekermann, me-
ble, Bahnhofstrasse nr. 178

A. Kiestadt, g. mez. Bahnhofstr.

Rosa Blank Wanne, dom
zakupa tow.

manufakturowych, strojn.

Towarów białych, we nianych
ubrań robotniczych.

Wartenscheidt

H. Ophoff, Oststrasse 13.

Specjalny inter. dla ubrań
dla panów i chłopców

z gadrob. zawodowej.

Jak. Keuthen, Oststr. 36.

kapelusze, czapki, parasole,
kozuszy.

Dortmund

Gesch. Levy Münsterstr. 10.

Oesterholst 72

Schöninga

homeopat. prakt. lekars.

Dortmund, Balkenstr. 18

Bösinga Homeopat.

Wissstr. 20

Kuracuje podług praktyki

Polecamy naszą lubian

Signal Marygarny

która otrzymać można
u naszych znanych
wozów, w znanej dobr

Margarine-Handelsgesell-

schafft G. m. b. H.

Münsterstrasse nr. 157

E. Pathe, dentyst., z Atelier.

Münsterstr. 27.

Tanie ceny. Polska usługa.

Emil Schulte zeg. tow. złotn.

Oesterholz Ecke Courlierstr.

Gorzelnie

Pijcie Kolker Korn

tylko z żyta i siodu
bez drożdży sporząd.

Powołujcie się przy zakupach na naszą gazetę.

Rodacy rozszerzajcie „Wiarusa Polskiego”

Obuwie wojskowe

zupełnie podług przepisu w cenie

mk. 7⁰⁰ 8⁵⁰ 9⁷⁵ 12⁵⁰ 14⁰⁰ 16⁵⁰

stosowne na każdą nogę.

Schreiber & Cie. N. Herne

Bahnhofstr. 83.

Bahnhofstr. 83.